



RZECZNIK DYSCYPLINARNY  
SĘDZIÓW SĄDÓW POWSZECHNYCH

NR RDSP 713-27/18

Warszawa, 4 stycznia 2019 r.

Pan  
Massimo MORATTI  
Zastępca Dyrektora Generalnego  
Dział Spraw Europejskich  
Amnesty International

Szanowni Państwo!

Odpowiadając na Państwa wystąpienie z dnia 20 grudnia 2018 roku, pragnę uprzejmie zauważyć, że zespół tez w nim zawartych, dotyczących przesłanek i celu działań, podejmowanych przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców jaskrawo przeczy stanowi faktycznemu i wynikać może jedynie z braku znajomości regulacji prawnych, które stanowią podstawę powyższych działań. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na fakt, że formułując pytania zmierzające do wyjaśnienia wątpliwości równocześnie, w tym samym wystąpieniu, dokonujecie Państwo wykładni prawnej podstaw czynności podejmowanych przez rzeczników, w sposób podważający celowość tych pytań. Niespójność ta budzi wątpliwość co do rzetelności krytyki działań ocenianych w piśmie z 20 grudnia ubiegłego roku, dokonanej w sposób dalece odbiegający od rzeczywistego ich znaczenia.

W pierwszej kolejności, korekty wymaga Państwa przekonanie, iż wszczęto przeciw komukolwiek postępowanie dyscyplinarne w związku z zagadnieniem skierowania do TSUE pytań prejudycjalnych - nie toczy się bowiem żadne takie postępowanie.

Kwestią, budzącą istotną wątpliwość jest natomiast z jednej strony sformułowanie przez Państwa pytania o rozpoczęcie tej procedury, z drugiej zaś aprioryczne, całkowicie sprzeczne z rzeczywistością stwierdzenie, iż doszło do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciw sędziom „wyłącznie za wykonywanie uprawnień powierzonych sądom krajowym na podstawie art. 267 Traktatu o Unii Europejskiej” (str. 1 *in fine*). Przedstawiona powyżej rozbieżność prowadzić może – niestety – do zakwestionowania obiektywizmu Państwa wystąpienia.

Całkowicie błędny wywód, przedstawiony na 1 stronie Państwa pisma z 20 grudnia ubiegłego roku znalazł odbicie w nieprawdziwej konkluzji stanowiącej jego dopełnienie - a mianowicie, że przesłuchanie świadków w osobach sędziów zmierzało „rzekomo do zebrania informacji”, a w istocie miało na celu to, „aby ich oskarżyć”. Zważywszy na zupełną sprzeczność tej wypowiedzi z faktami, nasuwa się pytanie o cel forsowania tak radykalnej, negującej bezstronność polskiego organu państwowego, tezy. Aby więc problematyka, będąca przedmiotem Państwa wystąpienia wolna była od tak daleko idących nieporozumień zapewniam, że zarówno sędziemu Igorowi Tulei jak i sędzi Ewie Maciejewskiej nie przedstawiono zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych.

Wymaga natomiast podkreślenia, że sędzia Michał Lasota, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych uznał za swój obowiązek zbadanie, czy skierowanie pytań prejudycjalnych, z naruszeniem warunków jasno określonych przez przepis art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, określający prejudycjalny tryb orzekania Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kwestii wykładni traktatów oraz o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii Europejskiej – spowodowało naruszenie właściwego toku postępowań, w których powzięto powyższe wystąpienia. Ponieważ chodzi, między innymi, o niezwykle złożony proces dotyczący popełnienia szeregu ciężkich przestępstw, mający na celu zaspokojenie wieloletnich oczekiwań społecznych na sprawiedliwy wyrok i pozostający w istotnym zainteresowaniu opinii publicznej, za niezbędne uznać należy ustalenie, czy bezterminowe zatrzymanie biegu tego postępowania, w wyniku działania sądu naruszającego brzmienie zacytowanego wyżej przepisu, może stanowić przewinienie dyscyplinarne.

Udzielając odpowiedzi na pytania, dotyczące biegu czynności w sprawie oznaczonej sygnaturą RDSP 712-8/18 informuję, że sprawa ta nie została „podzielona” na sprawy odrębne, zaś jej przedmiot jest inny, niż postępowań o sygnaturach: RDSP 712-8/1-18 i RDSP 712-8/2-18. Wobec faktu, że sprawa ta pozostaje w toku – szczegółowa informacja o celu przeprowadzenia poszczególnych dowodów nie jest jeszcze możliwa. Byłoby to bowiem równoznaczne z przedwczesną oceną całokształtu materiału dowodowego. Wypada obecnie stwierdzić, że przesłuchanie świadków było konieczne dla zweryfikowania wypowiedzi pojawiających się w przestrzeni publicznej, iż wobec sędziego mogły zostać podjęte bezprawne czynności, godzące w jego niezawisłość. W związku z powyższym uznano również za zasadne zbadanie przyczyn, dla których dwa różne orzeczenia sądowe pozostają zasadniczo identyczne w swej treści.

Nie jest prawdziwe Państwa stwierdzenie zawarte na 1 stronie wystąpienia, iż w toku spotkania w dniu 25 października ubiegłego roku w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa w Warszawie przedstawiciele Amnesty International otrzymali błędną informację o przedmiocie przesłuchania świadków: Ewy Maciejewskiej i Igora Tulei. Informacja ta dotyczyła bowiem stanu dowodowego sprawy aktualnego w dniu spotkania. W kwestii zawartości materiału dowodowego, zebranego dotąd w toku czynności Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – w skład tychże dowodów, poza protokołami zeznań świadków, wchodzi dokumenty w postaci odpisów orzeczeń, a także dane uzyskane z sądów, w których orzekają sędziowie: Igor Tuleya i Ewa Maciejewska.

Po 4 czerwca 2018 r.

- ✓ w 15 sprawach poproszono sędziów o złożenie wyjaśnień w trybie art. 114 § 2 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;
- ✓ 11 spraw prowadzonych jest na etapie przygotowawczym w związku z zasygnalizowaniem możliwości popełnienia deliktów dyscyplinarnych;
- ✓ w 7 sprawach wszczęto postępowanie dyscyplinarne.

Z wyrazami szacunku,

RZECZNIK DYSCYPLINARNY  
Sędziów Sądów Powszechnych  
(-) Piotr Schab